

Kto ponosi odpowiedzialność?

ROZLICZYĆ WINNYCH!

Od dawna załoga naszego kombinatu ponosi skutki decyzji zakupu w jednej z firm niesprawdzonej i nieopanowanej w świecie instalacji spalania metanu. Od kilku lat, mimo usilnych starań tarnowskiej kadry inżynierskiej, olbrzymie, kilku miliardowe nakłady zamrożone są w nieuruchomionej dotychczas instalacji. Straty gospodarki narodowej i naszych Zakładów z tego tytułu są niewymierne i sięgają, skromnie licząc, wieluset milionów złotych.

Z uzasadnionym oburzeniem wielokrotnie mówili o tych sprawach robotnicy kombinatu, domagając się wyjaśnienia i ujawnienia autorów tej decyzji.

Ostatnio egzekutywy POP Inwestycji i Biura Projektów, na wspólnym posiedzeniu, podjęły uchwałę w której domagają się wyjaśnienia i wyciągnięcia surowych konsekwencji w stosunku do osób odpowiedzialnych za podjęcie decyzji.

„Niezależnie od wykazanych strat materialnych — czytamy w uchwale — poniesionych przez nasze Zakłady i gospodarkę narodową, istnieją straty moralne ponieszone przez załogę na której ciąży piętno niegospodarności — rezultat niewłaściwie pracującej instalacji, jak również odbija się to bezpośrednio na sprawach materialnych załogi w postaci zmniejszonego funduszu zakładowego...”

Spodziewamy się, że odpowiedź na postawione pytanie — interesujące niewątpliwie całą załogę — zostanie podana do publicznej wiadomości tym bardziej, że Komitet Zakładowy PZPR przekazał już tę sprawę zainteresowanym czynnikom.

EUGENIUSZ GŁOMB

Reporterski zwiad w kombinacie

Trwa społeczny przegląd warunków pracy

Już tradycyjnie kwiecień jest miesiącem społecznych przeglądów warunków pracy. Powołane społeczne komisje, które mają na celu kontrolę stanowisk pracy, przystąpiły do wykonywania swoich obowiązków. W związku z tym wyruszyliśmy do kilku zakładów i oddziałów naszego przedsiębiorstwa, by zobaczyć pracę komisji.

Pierwszy napotkany zakład w naszej wędrowce, to ZBACHem. — komisja rozpoczęła tu już pracę i dotychczas nie spotkała żadnych poważniejszych niedociągnięć. Warto dodać, że wszystkie uwagi i zalecenia komisji z ub. r. zostały wykonane. M. in. zmieniono system ogrzewania w hali montażowej

przez zainstalowanie nagrzewnic oraz naprawiono okna.

Zakład Syntezy wydział katalizatorów — społeczna komisja spisała tu wszystkie usterki, które należy uzupełnić. Jedną z najważniejszych to brak prowadzenia ścieków z budynku. Już kilka lat sprawa ta nie znajduje rozwiązania. Należy wykonać 30 m kanału, którym można byłoby odprowadzić ścieki do nowego kolektora.

Wydział energowodny. Praca komisji jest tutaj znacznie zaawansowana. Członkowie komisji twierdzą, że nastąpiła duża poprawa warunków pracy w wydziale. Zanotowano

(Ciąg dalszy na str. 2)

Gdyby przemówili silniki...

„Gdyby przemówili silniki, mogłyby wydać najlepsze świadectwo o dzisiejszym jubileuszu” — takie sformułowanie

mułowanie często dało się słyszeć na uroczystym pożegnaniu odchodzącego na emeryturę Stanisława Skórki — pracownika wydziału remontów elektrycznych.

Stanisław Skórka należy do podwójnych jubilatów. Przepracował bowiem 40 lat w naszym przedsiębiorstwie, a zarazem 40 lat, jako elektryk. Jego specjalnością były remonty i konserwacja silników elektrycznych. Czuwał nad nimi, wykazując rzadko spotykaną solidność i troskę. Był przy tym jednym z najlepszych organizatorów pracy i dobrym nauczycielem. W uznaniu swych zasług otrzymał odznakę „Przodownika Pracy”.

Na uroczystość pożegnalną przybyli koledzy i współtowarzysze pracy Stanisława Skórki, jego zwierzchnicy, kierownictwo Zakładu Elektrycznego, którzy w gorących słowach podziękowali dostojnemu jubilatowi za długie lata nienagannej pracy.

luk



Na zdjęciu inż. Mohamed El Gamel Kaudoz w Zakładzie Chloru. Zapoznaje się właśnie z instalacjami i urządzeniami elektrycznymi.

Na str. 2 polecamy do przeczytania artykuł pt. „Wizyta w redakcji”.

Foto: St. Chabiar

◆ Pismo odznaczone Złotą Honorową Odznaką Zw. Zaw. Chemików ◆



TARNOWSKIE AZOTY

ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO ZAKŁADÓW AZOTOWYCH
IM. FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO W TARNOWIE

Nr 16 (187)

Tarnów, 19 kwietnia 1968 r.

Cena 50 gr

Plenum Komitetu Zakładowego PZPR

Kadry a rozmieszczenie sił partii w kombinacie

W ub. czwartek odbyło się posiedzenie plenarne Komitetu Zakładowego PZPR, poświęcone polityce kadrowej oraz rozmieszczeniu sił partii w kombinacie. W obradach wziął udział I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR tow. E. MICHOŃ oraz sekretarze POP i kierownicy aktyw partii kombinatu. Referat problemowy, oparty na wnioskach zgłoszonych w czasie zebrań sprawozdawczo-wyborczych, wygłosił w imieniu egzekutywy KZ tow. R. KOZIOŁ.

Polityka kadrowa w przedsiębiorstwie wymaga

ustaleń szczegółowego programu działania. Dotychczasowa praktyka prowadziła się do zaspokojenia aktualnych potrzeb kombinatu w tym zakresie, w sposób rzetelny, często przypadkowy, niekiedy bez głębszej, a przede wszystkim kompleksowej ich analizy. Prowadziło to do błędów w polityce kadrowej mających negatywne odbicie w stosunkach międzypracowniczych, w niedostatecznym zaangażowaniu społecznym i politycznym pracowników, a nawet niepełnej realizacji zadań produkcyjnych.

Nie zawsze podstawowe organizacje partyjne dokonywały oceny aktualnych podstaw mistrzów i kierowników, niedostateczna jest aktywność organizacji partyjnych POP i Komitetu Zakładowego w tym względzie. Nie w pełni są przestrzegane kryteria, jakim winien odpowiadać kierownik czy mistrz. Nie wystarczy w tym względzie wysoka nawet fachowość oraz lojalność wobec poczynających władzy państwowej i partii. Od kierowników nadzoru wymagane jest pełne zaangażowanie społeczne i polityczne, wyraźne określenie swej postawy. Nie obojętne jest naszej partii, jaki człowiek w jej imieniu sprawuje władzę.

Referent krytycznie ustosunkował się szczególnie do sytuacji w służbach technicznych. Są zakłady i służby w naszym przedsiębiorstwie, w których nadzór wprowadzie formalnie pracujący dobrze, nie spełnia wymaganych w tym względzie kryteriów, np. służba gł.

mechanika, elektryczna, Zakład Pomiarów i Automatyki. Nie przypadkowo upartynienie w tych jednostkach organizacyjnych jest niskie, wyraźnie odbiegające od średniej zakładowej. Sytuacja ta wymaga energicznego przeciwdziałania, zwiększenia szeregów partyjnych o aktywnych, zaangażowanych, cieszących się zaufaniem pracowników, zwiększenia odpowiedzialności kierowników za sprawowane funkcje także wobec organizacji partyjnej, wpływu na decyzje personalne egzeku-

tyw i organizacji partyjnych. W rzeczowej, krytycznej dyskusji poddano analizie istniejącą w tym względzie sytuację w przedsiębiorstwie. Tow. ST. SZOT (POP Transport) mówił o potrzebie kierowania „stanowiska dowodzenia” ludzi, którzy z zaangażowaniem będą realizowali politykę partii, o konieczności kształtowania wzoru osobowego kierownika dalekiego od ideałów drobnomieszczańskich. Tow. ST. GĘBALA (POP Administracja) postulował zwiększenie opieki nad stażystami, potrzebę sukcesywnej oceny kadry kierowniczej (Ciąg dalszy na str. 2)

MODEL KIEROWNIKA

POTRZEBA „plenium kadrowego” narastała od dawna. Przygotowania do niego trwały już od kilku miesięcy. Fakt, że odbyło się ono teraz, w okresie zwiększonej aktywności politycznej, miał swój pozytywny wydźwięk wyrażający się w bardziej pryncypialnej, otwartej krytyce istotnych spraw polityki kadrowej w naszym przedsiębiorstwie. A problem to niebagatelny. Nie obojętne jest nam jako partii — mówili dyskutanci i pokreślił to w swym wystąpieniu tow. E. Michoń — kto w naszym imieniu sprawuje władzę, jakie walory polityczne, społeczne i zawodowe reprezentuje... Ta próba określenia modelu kierownika w socjalistycznym przedsiębiorstwie dominowała na plenium.

Kierownik, (brygadysta, mistrz, kierownik, dyrektor) to człowiek reprezentujący wysoki, odpowiadający stanowisku poziom wiedzy fachowej, ale równocześnie to działacz gospodarczy, to wychowawca. Krócej: kierownik, to organizator produkcji i wychowawca podległej mu załogi. To człowiek zaangażowany w przemiany społeczne, czynnie, aktywnie, współcz-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Walne Zgromadzenie Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Tarnowskiej

W dniu 22 bm w sali lustrzanej odbędzie się Walne Zgromadzenie Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Tarnowskiej. Podsumuje ono 2-letni dorobek działalności sympatyków miasta Tarnowa i regionu tarnowskiego, wybierze nowe władze i wytyczy główne kierunki pracy.

Młodemu i nielicznemu, lecz aktywnie poczynającemu towarzystwu życzymy owocnych obrad.

Zbliża się 1 Maja

Świąteczne nastroje

Tegoroczne majowe święto obchodząc będziemy w okresie szczególnym dla kraju i międzynarodowego ruchu robotniczego. Przypada bowiem w tym czasie XXIII rocznica podpisania Układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy między Polską a ZSRR, rocznica tego układu wiąże się zaś u nas tradycyjnie z datą urodzin W.I. Lenina. Tym dwom doniosłym wydarzeniom poświęconych zostanie wiele imprez, odczytów, spotkań, wieczornic, wystaw itp.

1 Majowe święto poprzedzą obchody Miesiąca Pamięci Narodowej, a w ich programie XXV rocznicy powstania w Getcie warszawskim. Będzie to okazja do upamiętnienia ofiar faszyzmu, pokazania narodom i światu — w dobie oszczerstw syjonistów i pomawiania Polski o „zoologiczny antysemityzm” — prawdy o pomocy narodu polskiego Żydom w okresie II wojny światowej.

W Polsce trwa proces demokratyzacji. Partia i administracja państwa podejmują dialog ze społeczeństwem. Ze strony społeczeństwa płyną zaś zapewnienia wyłączonej pracy, wzmocnienia wysiłków, poparcia dla polityki partii i rządu.

Sprawy to szczególnie ważne przed V Zjazdem PZPR. Zbliżający się termin Zjazdu wyzwała wiele społecznej inicjatywy załóg, podejmowane są realizowane wartościowe, wielotysięczne i wielomilionowe zobowiązania. Płyną listy i rezolucje. „Klasa robotnicza z Towarzystwem Wiesławem”, „Popieramy politykę partii” — to hasła, które znajdują się przed innymi w tegorocznym 1-majowym pochodzie. BW



Wizyta w redakcji

Coraz bardziej zacieśnia się współpraca między Polską a Zjednoczoną Republiką Arabską. Jest to współpraca wszechstronna — objęła również przemysł chemiczny. Oto polscy specjaliści budują nad Kanałem Sueskim fabrykę — kombinat tworzyw sztucznych. Zapoczątkowano również wymianę specjalistów — chemików obu krajów.

Jednym z nich jest inż. Mohamed Gamel El Kaudoz — absolwent jednego z największych uniwersytetów ZRA w Aleksandrii.

W obecnej chwili jest szefem wydziału chloru w zakładach chemicznych M.C.I w Aleksandrii. Do Polski przyjechał 6 miesięcy temu. Zapoznał się dotychczas z profilem produkcyjnym, m. in. zakładów chemicznych w Inowrocławiu i Żabkowicach. Ostatnio przyjechał do naszych Zakładów, gdzie przebywać będzie dwa miesiące. Oczywiście, że głównie interesuje się Zakładem Chloru, jego produkcją i rozwiązaniami technologicznymi.

Już wstępne rozmowy i konsultacje potwierdziły owocność takiej współpracy dla obu bratnich przemysłów.

Inż. Mohamed Gamel El Kaudoz odwiedził również naszą redakcję, opowiadając o swym kraju, walce narodu arabskiego z agresją izraelską, przekazując pod adresem narodu polskiego i załogi Zakładów Azotowych wiele słów uznania i podziękowania za dotychczasową pomoc i poparcie słusznej walki prowadzonej przez kraje arabskie.

Oto krótka wypowiedź inż. M. Kaudoz napisana w języku arabskim, przeznaczona dla naszych Czytelników.

„Z dużym uznaniem podziwiam osiągnięcia i rozwój przemysłowy Waszego kraju, pracowitość tutajszymi ludźmi, podziwiam piękno ziemi polskiej, gościnność jej mieszkańców.

Wdzięczny jestem za sympatię i pomoc okazaną naszemu narodowi doświadczającemu agresję Izraela. Przesyłam serdeczne pozdrowienia dla załogi tarnowskiego kombinatu i czytelników „Tarnowskich Azotów”.

Z życia ZOS

Niezwykle sprawnie przebiega szkolenie członków poszczególnych służb Zakładowego Oddziału Samoobrony w naszym kombinacie. Dotychczas przeszkolono już około 680 osób z formacji: rozpoznania, ochrony porządku, odkażania i dezaktywacji oraz ochronowej. Ludzie ci to głównie nowo powołani do organów PS. Prowadzone są zajęcia w zakresie szkolenia podstawowego, społeczno-wychowawczego i specjalistycznego. Wykładają instruktorzy: C. Cieślak, mgr F. Dziża, inż. E. Wielgus, mgr inż. W. Robak, mgr M. Woźny, K. Sosin, L. Tokarski, mgr J. Rojek, T. Piątkowski, T. Borowski. Za wkład pracy w przygotowanie tej akcji należy wyróżnić zastępcę szefa sztabu ZOS Cz. Kmiołka.

Szkolenie trwa nadal. Aktualnie odbywają zajęcia członkowie służby łączności. Na przeszkolenie czekają ZOS-owcy ze służby przeciwpożarowej i ratownictwa technicznego. Nie wiadomo tylko jak sobie wyobraża kierownictwo tej ostatniej formacji zajęcia szkoleniowe, skoro brak jest zaktualizowanego składu personalnego w drużynach i sekcjach. W formacji tej nadal nie się nie dzieje. Słońce już wyszło, warto więc obudzić się z zimowego letargu.

(K-t)

Ogłoszenie

Kupię pilnie wszystkie dotychczas opublikowane tomy Wielkiej Encyklopedii Powszechnej oraz talony na następne.

Wiadomość kierować do redakcji „TA”, tel. 2555, 2552.

GIGTAR rewelacyjny flokulent z Akrylonitrylu

Flokulenty są to produkty otrzymywane na drodze chemicznej, które dodane do wody znacznie przyspieszają opadanie zawieszin oraz klarują ciecz. Produkty te mają rozliczne zastosowanie w górnictwie, hutnictwie, przemyśle spożywczym, chemii.

Do tej pory sprowadzaliśmy flokulenty z Zachodu płacąc za nie dewizami. Koszt jednej tony sprowadzonych z zagranicy flokulentów wynosił, przeliczając na złotówki, około 200 tysięcy złotych. Z tego też względu sprowadzaliśmy minimalne ilości tego cennego i poszukiwanego produktu.

Toteż wielką rewelacją stało się wyprodukowanie przez zespół racjonalizatorów z Zakładu Akrylonitrylu, nowego flokulentu, który otrzymał nazwę „GIGTAR”. Nowy środek odznacza się bardzo silnym działaniem. Tylko 4 gramy gigtaru dodane do 1 m sześciennego wody powoduje 10-krotne przyspieszenie opadu zawieszin i klarowania cieczy.

Zespół racjonalizatorów z Tarnowa opracował technologię otrzymywania gigtaru oraz instalację do produkcji opierając się częściowo na rozwiązaniach już znanych, a także wprowadzając nowe, całkowicie oryginalne, które zostały zgłoszone jako wniosek wynalazczy.

Produkcja tej półtechniki, której surowcem jest cyjanowodor i akrylonitryl, wynosi 50 ton rocznie. Jest to jak na potrzeby krajowe stosunkowo zbyt mała ilość. Sam tylko resort górnictwa zakupiłby 500 ton gigtaru rocznie, choćby tylko ze względu na jego tanią cenę. Dotychczas wyprodukowane 8 ton zakupił resort górnictwa „na pniu”.

Wydaje się, że następnym krokiem winno być wybudowanie w oparciu o doświadczenia zespołu z Akrylonitrylu, instalacji przemysłowej. Nie ulega wątpliwości, że ze względu zarówno na surowcową, jak i kadrową, przy decyzji o budowie takiego zakładu winno się brać pod uwagę nasz kombinat na terenach przyległych do Zakładu Akrylonitrylu.

Gratulujemy sukcesu wypracowanego z Arkylonitrylu, inżynierom: Ruczyńskiemu, Dukietowi, Milianowiczowi, Bachowskiemu, Nikielowi.

Wacław Szczepny

Model kierownika

(Ciąg dalszy ze str. 1)

stniczący w procesie kształtowania socjalistycznych stosunków międzypracowniczych i utrwaleniu władzy ludowej nie tylko w sferze działalności produkcyjnej, ale w umysłach i sercach podległej mu załogi.

Nie może mieć miejsca w naszej społeczności kierownik, któremu przyswajają jedynie ideaty mieszczańskiego dobrokiewiczostwa, który z pogardą patrzy na tych, którzy nie bacząc na premię i nagrody dają z siebie jeszcze coś, co służy ogółowi, co pomaga wszystkim... Nie wystarczy lojalność, bierne podporządkowanie, literalnie suche przekazywanie decyzji władz gospodarczych i politycznych.

NIE MA podziału na partyjnych i niepartyjnych kierowników, aczkolwiek faktem jest, że do partii trafiają właśnie ci, którzy związali się z naszą władzą i ustrojem. Ważne jest — czynne zaangażowanie społeczne, właściwy stosunek do ludzi.

I jeszcze jedno: o skuteczności kierowania decyduje przede wszystkim znajomość ludzi. Niezbędna jest więc znajomość psychologii, socjologii i pedagogiki pracy. Trzeba więc się tego uczyć.

Na każdym balkonie kwiaty

Każdy z nas lubi ład i porządek. Szczególnie na wiosnę z przyjemnością obserwujemy prace porządkowe. Cieszy nas ładny i przyjemny widok otoczenia. Ale jakże często nie dostrzegamy, że właśnie od nas w dużej mierze zależy, jak żyjemy i mieszczymy.

Są na naszym osiedlu zakładowym bloki z balkonami. Można by jednak wyliczyć na palcach mieszkańców, którzy dbają o swój balkon, ozdabiając go kwiatami. Większości jednak „ani to w głowie”, mimo, że w bloku mieszkają od kilku lat. Są balkony, które posiadają nawet specjalne uchwyty na skrzynki, ale co z tego, skoro brak dobrej chęci.

Dobrze byłoby, gdyby dział administracji mieszkań pomyślał o tej sprawie i w jakiś sposób umożliwił odpłatne zaopatrzenie się w skrzynki. Pomyśleć by też trzeba o dobrej ziemi do kwiatów. Wzorem innych miejscowości można by uruchomić punkt sprzedaży ziemi w workach polietylenowych.

E. G.

Dobrze byłoby, gdyby dział administracji mieszkań pomyślał o tej sprawie i w jakiś sposób umożliwił odpłatne zaopatrzenie się w skrzynki. Pomyśleć by też trzeba o dobrej ziemi do kwiatów. Wzorem innych miejscowości można by uruchomić punkt sprzedaży ziemi w workach polietylenowych.

Zw.

List do redakcji

Proponujemy kuchnię dietetyczną

W czasie dyżurów radnych w Domu Chemiczka omawia się wiele spraw dotyczących osiedla i miasta, radzi się nad poprawą sytuacji w wielu dziedzinach życia.

Dużo, bardzo dużo dobrego robi się w naszym mieście. Jest jednak dziedzina, o której mówi się niewiele, albo wcale. Sprawa dotyczy ludzi na pozór zdrowych, pracujących jak inni, ale którymś „coś dolega”. Są to ci, którzy cierpią na woreczek żółciowy, dolegliwości wątroby, czy tzw. żółtątkę. Ich zdrowie uzależnione jest przede wszystkim od diety. I tu jest właśnie problem. Często bywa, że ludzie ci przebywają na leczeniu w szpitalu, a po przyjeździe do domu dostają ataków choroby z powodu nieodpowiedniego żywienia. A o kłopotach spotykających kobiety pracujące, które oprócz zwyczajnej kuchni, prowadzić muszą drugą, dietetyczną, o której zazwyczaj nie mają pojęcia — lepiej nie mówić.

Sprawa jest bardzo ważna i wydaje mi się, że dobrze byłoby, aby w którymś z punktów zbiorowego żywienia uruchomić tzw. „kuchnię dietetyczną”, prowadzoną pod kierunkiem lekarza specjalisty.

Może i tą sprawą zajęliby się nasi radni? Zw.

Śladem naszych interwencji

POCZTOWA SKRZYNIKA PRZY BRAMIE NR 5

W odpowiedzi na notatkę umieszczoną w nr 13 (184) „TA” w sprawie zawieszenia dodatkowych skrzynek pocztowych, Obwodowy Urząd Pocztowy w Tarnowie poinformował nas, iż zgodnie z życzeniami mieszkańców Świerczkowa, dodatkowa skrzynka zostanie (jeszcze w kwietniu) umieszczona przy bramie nr 5.

BĘDZIE SKLEP DLA MAJSTERKOWICZÓW

Jak dotychczas sprzedają artykułów modelarskich, materiałów do majsterkowania prowadzi składnica harcerska przy ulicy Krótkiej 8. Wybór jednak i ilość tych potrzebnych i poszukiwanych towarów jest niewystarczający o czym poinformował Czytelnik w liście zamieszczonym w naszym tygodniku a zatytułowanym „Pomóżmy majsterkowiczom”.

Wydział Handlu Prezydium MRN mając na uwadze rozwój tarnowskiego szkolnictwa, zaprogramował sklep prowadzący tego rodzaju sprzedaż, który znajdować się będzie przy ul. Narutowicza — róg Drużbackiej. Poniżej jednak dopiero w przyszłym roku nastąpi budowa bloku, w którym znajdować się będzie sklep, dlatego też polecono przedsiębiorstwu handlowemu zorganizowanie dodatkowych stoisk z artykułami politechnicznymi w sklepach pokrewnych branż, a w szczególności zabawkar-skich i sportowych.

luk

Reporterski zwiad w Kombinacie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wprawdzie kilkanaście wniosków, lecz są one drobne, m. in. dotyczą wykonania drabin, podestów drewnianych itp. Komisja zaleciła wymianę skorodowanych kłap do zejść na drabiny.

Byliśmy jeszcze w wydziale budowlano-drogowym, SOWI, magazynach, innych zakładach i wydziałach. Przekonaaliśmy się, że niemal wszędzie komisje pracują dobrze. Zwracają również szczególną uwagę na realizację zaleceń z poprzedniego przeglądu wa-

runków pracy. Stwierdzono, że prawie wszystkie zalecenia zostały wykonane.

W kombinacie spędzamy znaczną część naszego życia, warto więc dokończyć starań, aby atmosfera w jakiej wykonujemy codzienne obowiązki zawodowe wywoływała w nas uczucie zadowolenia. Społeczny przegląd warunków pracy pomoże na pewno stworzyć tę dobrą atmosferę, oraz przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa i higieny pracy w Zakładach. (Sj)

(Ciąg dalszy ze str. 1)

czym czemu służyć winno stworzenie kadry rezerwowej. Dbać należy, aby aktualne problemy gospodarcze nie przesłaniały perspektywicznej polityki kadrowej. Tow. ST. DZIECIOŁOWSKI (POP Administracja) zwrócił uwagę na przedsięwzięcia w zakresie przygotowania rezerwowych kadr, dotyczy to w pierwszej kolejności średniego nadzoru, konieczności zaostrożenia kryteriów przy typowaniu na stanowiska kierownicze, śmiałego wysuwania młodych przygotowanych od strony fachowej i społecznej do pełnienia kierowniczych funkcji. Ważnym czynnikiem w doskonaleniu kadry winno być stale uzupełnianie przez nią wiedzy socjologicznej i psychologicznej.

Tow. J. GWIZDAK (POP Biuro Projektów) — zwraca uwagę na niedobór praktyki tylko bieżącego, wyrwykowego, a nie problemowego zajmowania się sprawami kadrowymi przez egzekutywę KZ, postuluje zwiększenie pracy politycznej POP z kadrą kierowniczą i bieżącą aktualizację ocen kadry przez POP; Tow. ST. MOSKAŁ (POP Inwestycje) podkreślił konieczność zaostrożenia kryteriów, w tym także światopoglądowych, przy przyjmowaniu do partii — przeciwdziałając w ten sposób pojawiającym się niekiedy

koniunkturalnym tendencjom. Powołując się na decyzje egzekutywy POP Inwestycji i Biura Projektów, zgłasza wniosek o pociągnięcie do odpowiedzialności osób, które decydowały o zakupie instalacji tego zakładu; Tow. ST. KUROWSKI (Rada Zakładowa) zwraca uwagę na niedostateczne staranie o zwiększenie autorytetu członka partii, nierównomierne rozmieszczenie sił partii, szczególnie grupowych i członków egzekutywy na poszczególnych zmianach; Tow. Z. BĄCZEK (POP Kaptolaktamu) krytycznie ustosunkował się do szerzącego się w kombinacie wśród kadry kierowniczej zjawiska doreb-kiewiczostwa, lekceważenia robotników zasiadających we władzach podkomitetów i politycznych. Podkreślił niedosta-

teczną jeszcze pracę polityczną i wychowawczą, niekonsekwentne wyciąganie wniosków w stosunku do winnych zaniedbań.

Tow. M. WOŹNY (KZ PZPR) podkreślił zależność autorytetu POP, również w sprawach

Plenum Komitetu Zakładowego PZPR

Tow. E. URBAN — (POP Elektryczny) analizuje przyczyny słabego upartyjnięcia w Zakładzie Elektrycznym wskazując m. in. na brak zaangażowania politycznego i społecznego kadry kierowniczej tego zakładu; Tow. ST. KUROWSKI (Rada Zakładowa) zwraca uwagę na niedostateczne staranie o zwiększenie autorytetu członka partii, nierównomierne rozmieszczenie sił partii, szczególnie grupowych i członków egzekutywy na poszczególnych zmianach; Tow. Z. BĄCZEK (POP Kaptolaktamu) krytycznie ustosunkował się do szerzącego się w kombinacie wśród kadry kierowniczej zjawiska doreb-kiewiczostwa, lekceważenia robotników zasiadających we władzach podkomitetów i politycznych. Podkreślił niedosta-

tekcyjnych, od aktywności i pryncypialności członków organizacji, wskazał na braki występujące w pracy gazet, radiowęzła i placówki kulturalnej — niezbędnych sojuszników pracy politycznej w kombinacie; Tow. E. GŁOMB — (POP Administracja) — mówił o cechach dobrego kierownika, który winien być działaczem gospodarczym aktywnie wykorzystującym wszystkie dostępne środki (w tym gazetę zakładową) do przekonywania pracowników o celowości i słuszności polityki władz zakładowych. Tow. WROBLEWSKI (POP Chlor) zwrócił uwagę m. in. na potrzebę pełniejszej i szybszej informacji w przedsiębiorstwie, większego zaangażowania i aktywności młodzieży zorganizowanej w ZMS (na przykładzie Zaki. Chloru).



SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

O nowej rewelacyjnej metodzie oszczędzania opowiedział mi ostatnio dziadzio. Sprawa przedstawia się następująco: Zakładowi Akrylonitrylu nie przyznano dwóch etatów dla robotników, specjalistów od izolacji. Toteż z chwilą remontu jakiegokolwiek instalacji, nie ma komu materiałów izolacyjnych, ściągniętych z przewodów na czas robót, założyć z powrotem. Z pomocą przychodzi firma specjalistyczna, które zakładają izolację ale własną, gdyż nie opłaca się im wkładać w tę imprezę samą tylko robociznę. Zara-

biają więc Zakłady na tym interesie kilkakrotnie na dwóch etatach, zostaje w Zakładzie świeży złom dobrego jeszcze materiału izolacyjnego, a instalacja obłożona jest nowiuteńką okładziną izolacyjną.

Wprawdzie za koszty, jakie ponosi przedsiębiorstwo z tytułu odpłatności firmom za wykonywane prace, starczyłoby, skromnie obliczając, na etaty dla czterech wysokiej klasy specjalistów izolacji, ale nie bądzmy drobiazgowi. Przecież każda najbardziej nawet rewelacyjna metoda ma swoje strony ujemne. A jakie jest pańskie na ten temat zdanie — zapytuje

Z poważaniem
Waciuś

Z nieukrywaną zazdrością spoglądają na piękniejące osiedle świerczkowskie mieszkańcy „Strusiny”. Co jest powodem ich zazdrości? Nie trudno zgadnąć. Mieszkają w osiedlu, którego wygląd jest „czarną plamą” na honorze naszego miasta. Jak okiem sięgnąć błoto, walające się beczki (obok hotelu „Chemobudowy”) deski, porozbijane płyty, papiery, pudełka tekturowe, puszkę, flaszki.

TPBO ledwie dostrzegłszy z okopów ziemi, śmieci, desek, słomy, paku (zdjęcie nr 3). Tak wygląda plac budowy, bo opodal powstaje nowy budynek. Przy ulicy Wiejskiej, pomiędzy blokami stały w ba-

Na „Strusinie” nihil novi

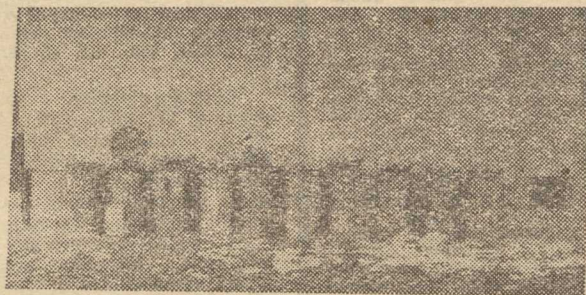
Można podać wiele przykładów na to, że osiedle, chociaż w części, przestało być „zmorą” dla jego mieszkańców, nawet bez generalnego porządkowania. Wynotowaliśmy je pod czas niedawnej tam wizyty. Przykłady? Na pryncypialnym miejscu ustawiono pojemniki na śmiecie. Nie dość że stoją blisko niezwykle ruchliwej ulicy, to jeszcze ich opróżnianie nie odbywa się systematycznie (zdjęcie nr 2). Taką „dekorację” posiadają dwa bloki przy ul. Dzierżyńskiego. Idziemy niedawno urządzonym a już sfatygowanym chodnikiem przy tej samej ulicy. Kobieta z dzieckiem na ręku skacze po kałkach płyt wtopionych w błoto i kombinuje, jak dostać się do nadjeżdżającego autobusu MPK. Ktoś „pomysłał” i zapomniał czy nie chciał zrobić małej wysypki dla pasażerów miejskiej komunikacji. Opodal leży stos płyt chodnikowych. Wiele już zniszczonych...

Drogą jak na zdjęciu nr 1 dobrnęliśmy do nowo zbudowanego z dotacji zakładowych bloku. Domek

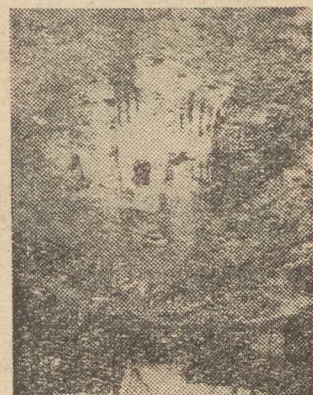
porach przeładowane pojemniki na śmiecie. Toteż mieszkańcy opróżniają swe kosze gdzie im wygodniej.

Spotkaliśmy dalej grupki dzieci „puszczone samopas”, bo co mają robić, skoro brak jakichkolwiek urządzeń do zabaw. Ładnie prezentuje się hotel „Chemobudowy” od strony miasta, za to z przeciwnej strony „strasz” okna i balkony pobrudzone po ostatnich, niedokończonych zabiegach elewacyjnych.

Wiosna już w pełni. Liczymy, że wreszcie coś się zmieni w osiedlu. Specjalnie użyliśmy identycznego



Zdjęcie nr 3



Zdjęcie nr 1

Nie brak dużych kałuż wody (również na nielicznych chodnikach), wykopów, dołów, rowów itp. Pisaliśmy o tym już nie raz. Kompetentne czynniki odpowiadały: „nie porządkujemy osiedla, bo czekamy, aż zostanie ukończony blok nr 1 przy ul. Dzierżyńskiego”. Tak, to prawda, tylko że ów budynek leży na samym końcu osiedla i jest kończony w iście żółtym tempie!

Wydaje się, iż pewną część osiedla można byłoby już dawno uporządkować, a zostawić teren koło bloku „Chemobudowy” i spółdzielczej „8”, do którego prowadzi „ulica” jak na zdjęciu nr 1.



Przy wąskiej, krętej drodze, biegnącej od Gromnika na południowy wschód aż do Gorlic, na kilkunastokilometrowym odcinku leżą trzy wsie o nazwie Rzepiennik z przymiotnikami: Marciszewski, Strzyżewski i Biskupi. Na stromych stokach gór szachownica małych chłopskich poletek. Chciwa ziemia, jeśli nawet pokrywa duże ilości nawozów, daje skąpe plony. Toteż zabudowania przydrożne są biedne i małe, na miarę gospodarstw, w których powstały. Nie wiele domów murowanych, które pobudowali ci, co pracują w Tarnowie, Bogumilowie lub Gorlicach.

Na przestrzeni kilkunastokilometrów tylko dwie większe budowle: pękaty stary kościół parafialny na wzgórzu Rzepiennika Biskupiego i strzelista, wymuskana, w Rzepienniku Strzyżewskim. „Nowe” dochodziło do tych okolic z oporami i kilkuletnim opóźnieniem. Od pewnego czasu młodzi pracujący w fabrykach, ale przyjeżdżający na niedziele do rodzinnych domów, rozsadzają skrope starych tra-

dyj, przyzwyczajeni i schematów myślowych. Nie znaczy to oczywiście, że nowoczesna, społeczna myśl zatrumfowała już we wszystkich umysłach. Dowodem tego jest sprawa rodziny Bolesława Kwaśnego, sprawa, która musi wstrząsnąć sumieniem każdego cywilizowanego człowieka, a o której miejscowi milczeli, bądź w imię złe pojętego gromadzkiego honoru, bądź z powodu zwykłej uczuciowej znieczulicy.

Ludzie jak zwierzęta

O sprawie tej Posterunek MO i Prezydium GRN dowiedziały się po upływie dłuższego okresu czasu i to zupełnie przypadkowo. Dla zbadania prawdziwości pogłoszek, dnia 15 XII ubiegłego roku do Rzepiennika Strzyżewskiego udała się trzyosobowa komisja, w której Prezydium GRN reprezentował przewodniczący J. Wojcik, Ośrodek Zdrowia lekarz St. Klósek zaś posterunek MO st. sierżant A. Łatkiewicz. To co zobaczono relacjonuje m. in. sierżant Łatkiewicz:

„Na miejscu stwierdziłem następujący stan: rodzina Kwaśnych nie ma żadnego domu mieszkalnego i tylko daszek dwuspadowy, kryty słomą, oparty bezpośrednio na ziemi, o rozmiarach 3x2

m dołem. Szalas tak niski, że wysoki mężczyzna nie wejdzie wyprostowany. Wewnątrz ciemno. Bezpośrednio na ziemi stoi zbity z desek pryzca, stanowiąca łóżko. Na tej pryzcy jest pierzyna, pod którą z jednej strony leży całkowicie nagi, małe dziecko tak wynędzniałe, że nie ma no co patrzeć, ręce i nogi bardzo cienkie, natomiast duży, wzdęty brzuch. Dziecko jest chore na krzywicę. Z drugiej strony, tzn. w „nogach” leży drugie pół-

nagi dziecko. Na zamarniętej ziemi sarta starych łachów. Żona Kwaśnego zapytana, co to ma znaczyć oświadczyła, że wszystkich małych dzieci ma sześcioro i tam na łachach śpi pozostałych czworo. Obok tego daszku są pobudowane ściany z żerdzi, bez dachu, a wewnątrz na ziemi stoi żelazny piecyk. Przy nim siedzi dwoje małych dzieci opartych o blachę, mimo że w piecyku się pali. Dzieci nie ubrane i brudne nie do opisania. Zapytana co daje dzieciom jeść, Maria Kwaśna oświadczyła, że ma trochę ziemniaków i to daje im jeść. Oprócz ziemniaków nie ma do jedzenia nic — a więc ani cukru, maki czy tłuszczu. Dalej oświadcza, że maż jej z lenistwa nigdzie

Dni Leninowskie i 1 Maja w IDK

Kwietniowy program Zakładowego Domu Kultury został opracowany pod kątem obchodów Dni Leninowskich i zbliżającego się Święta Pracy. 21 bieżącego miesiąca o godzinie 18 w Zbylitowskiej Górze wystąpią w tamtejszej świetlicy świerczkowscy amatorzy z programem 1-Majowym. Tego samego dnia o godz. 19 w sali teatralnej zaprezentują swój repertuar premierowy pt. „Parodia życia” Teatrzyk Pantomimy — „Arlekin”. W klubie „Przyjaźń” anonsujemy spotkanie z przekrojowym J. Kamyckiem — zastępcą red. nacz. tego pisma Janiną Iphorską. Odbędzie się ono 26 bm o godzinie 17.

Na 28 bm. zaplanowano 2 występy zespołów DK w Tuchowie (godzina 18) i Ciekowicach (godzina 14). Przedstawia one program „Witamy 1 Maja”, zaś mieszkańcy Świerczkowa będą mogli tego samego dnia obejrzeć występ estradowy w auli Technikum Chemicznego o godzinie 19.

Koncert orkiestry dętej 27 bm. o godzinie 12 na ulicy Lipowej poprzedzi zakładową akademię 1-Majową. Uroczystość ta rozpocznie się o godzinie 13.15 w auli Technikum Chemicznego. W części artystycznej zobaczymy specjalnie przygotowane widowisko w wykonaniu 250 osobowej grupy amatorów.

(zkr)



Zdjęcie nr 2

tytułu jak ub. r., bo w rzeczywistości na Strusinie czas się zatrzymał dla niektórych spraw.

Tekst: Z. Koper
Zdjęcia: J. Więcek

Myślą już o „lecie w mieście”

Wczesna wiosna nie rozleniwiała pracowników Domu Kultury. Dość poważnie myśli się już o organizacji „Lata w mieście”. Chęć współpracy zgłosił Zarząd Kombinatu ZMS. Obaj współorganizatorzy przystąpili już do opracowywania szczegółowego programu tej cyklicznej akcji.

Zmieni się charakter ośrodka młodzieżowego „Mewa” nad Dunajcem. Będzie on czynny tylko do zmroku, tj. do czasu korzystania ze sprzętu pływackiego, kąpiel. Natomiast wszystkie imprezy planuje się w amfiteatrze koło DK. Przewiduje się festyny z różnymi atrakcjami, wieczorki taneczne, pokazy filmowe, kiermasze książkowe, przeglądy zespołów, konkursy, olimpiady.

Ale, aby to wszystko mogło się odbywać, trzeba doprowadzić do estetycznego wyglądu otoczenia wspomnianego amfiteatru. Mamy prośbę do wydziału zagospodarowania terenów — obok amfiteatru należy zadbać o trawnik (obecnie tam gra w piłkę młodzież). Alejki wymagają renowacji. Przydałoby się też więcej ławek. Dom Kultury urządzi już muszlę koncertową zabezpieczając osłonięciem amfiteatru.

OZR zadeklarował prowadzenie kawiarenki pod parasolami na tarasie. Jest tylko jedno „ale” — aby stółków było więcej, jak w ubr.

Są więc plany i deklaracje. Czekamy teraz na czyny!

(Zyk)

Brygady Pracy Socjalistycznej - dzieciom

Hasło „Brygady Pracy Socjalistycznej — dzieciom” podejmowane jest przez kolejne koła ZMS-owskie.

200 zł przekazała na konto budowy Pomnika — Centrum Zdrowia Dziecka, Brygada Pracy Socjalistycznej Alfreda Łabędzia z Mechanika Zakładu Produkcji Nawozów, posiadająca odznakę 1000-lecia Państwa Polskiego.

Brygada wzywa, aby szczególnie w kwietniu, który poświęcony jest Pamięci Narodowej, pamięci tych, którzy polegli w walce z hitleryzmem, a więc i polskich dzieci, akcja ta znalazła szczególnie mocny — oddźwięk wśród młodzieży kombinatu.

(luk)

20 litrów krwi w zapasie

Zarząd Koła Honorowych Krwiodawców na ostatnim posiedzeniu podsumował swą działalność za okres od 23 września do chwili obecnej. Istniejące przy ZK ZMS koło zrzesza około 100 członków. Są oni twórcami zakładowego banku krwi, który w chwili obecnej dysponuje rezerwą 20 litrów krwi, oddanej przez 63 krwiodawców w olbrzymiej większości członków ZMS i PZPR. Do chwili obecnej krew z banku używana była jedynie dla pracowników naszego przedsiębiorstwa, którzy ulegli nieszczęśliwym wypadkom przy pracy.

Zarząd podjął decyzję rozszerzenia pomocy udzielanej przez bank na pracowników naszego przedsiębiorstwa, którzy wskutek choroby potrzebują tego cennego leku, a jednocześnie są ludźmi zasłużonymi dla Zakładów. Z krwi korzystać będą mogli również członkowie ich rodzin.

Prezydium Zarządu Kombinatu ZMS bardzo wysoko oceniło działalność koła Honorowych Krwiodawców. Dzięki ofiarności i wysokiemu wyrobieniu społecznemu tych ludzi uratowane zostało nie jedno ludzkie życie.

A.

„Pestka” a Olimp

Ambitny kabarek Państwowej Szkoły Technicznej, „Pestka”, korzystający z dużej pomocy DK, przystąpił już do przygotowywania nowego programu. Jego tytuł brzmi „Zmiany na Olimpie”. Premiera planowana jest na maj. Będzie to program satyryczny, o party na utworach Kerna, ale już nie montaż różnych scenek, lecz związana całość, ukazująca ludzkie wady oraz niedomagania naszego życia.

„Pestka” przesłała pewne zmiany personalne. Zespół liczący aktualnie 15 osób, zasilił nową wykonawcy. Próby są prowadzone pod kierunkiem Czesława Sandeckiego — autora przygotowywanego programu.

(K-t)



OBSERWATOR

GOZIEKIENY

REPERTUAR
TARNOWSKICH KIN

„AZOT”

20-22 IV — Monsieur —
prod. franc.-wł.-niem.
23-25 IV — Stodkie życie
— prod. włosk.
26-28 IV — Darling —
prod. ang.

„KRAKUS”

21-23 IV — Markiza Angeli-
ka — prod. franc.-wł.-niem.
24-26 IV — Francja na-
pród — prod. franc.
28 IV — Testament In-
ków — prod. NRF-włosk.-
hiszp.

„MARZENIE”

21 IV — Old Surehand —
prod. jug.-NRF
22-25 IV — Poradnik ma-
trymonialny — prod. pol.
26-28 IV — Amerykańska
żona — prod. wł. franc.

REPERTUAR TEATRU IM. L. SOLSKIEGO W TARNOWIE

21 IV — godzina 18.30 —
„Król Włóczęgów”
22 IV — godzina 15.00 —
„Wesele”
24 IV — godzina 15.00 —
„Król Włóczęgów”
25 IV — godzina 15.30 —
„Król Włóczęgów”
26 IV — godzina 15.00 —
„Król Włóczęgów”
27 i 28 IV — godz. 18.30 —
„Król Włóczęgów”

Rozmaitości sportowe

„UNIA” BEZ KOLARZY

Kilku dobrze zapo-
wiadających się w ubieg-
łym sezonie kolarzy
tarnowskiej „Unii” spot-
kał podobny los, jak ju-
doków. Otóż z braku
trenerów i działaczy,
sekcja ta praktycznie
przestała istnieć w na-
szym klubie. Szkoda że
tak się stało, bowiem
OZKol. w br. organizu-
je na terenie Tarnowa i
powiatu wiele cieka-
wych imprez kolarskich.
Niestety zabraknie w
nich kolarzy „Unii”.

NA KORTACH „TRANOVII”

W br. na terenie na-
szego miasta, a ściślej
mówiąc na kortach
„Tarnovii”, zorganizo-
wanych zostanie kilka
imprez tenisa ziemnego.
Najważniejszą z nich
będzie jubileuszowy Tur-
niej Tenisowy o puchar
„Tarnovii”, przeprowa-
dzony z okazji 60-lecia
klubu oraz 40-lecia
Polskiego Związku Te-
nisowego. Kierownictwo
sekcji przyjmuje zapisy
do szkółki tenisowej
dzieci od 6 lat. Szkółka
ta rozpocznie zajęcia od
2 maja br.

NOWI TRENERZY

W sekcji bokserskiej
tarnowskiego „Metalu”
nastąpiła zmiana trene-
ra. Na własną prośbę
odszedł dotychczasowy
trener — J. Romanow.
Obecnie obowiązki tre-
nera objął b. pięściarz
„Metalu” — Jerzy A-
rian, a szkółkę bokser-
ską trenuje również b.
pięściarz tego klubu —
Zdzisław Aleksander.

NA WŁASNM BOISKU

W ubiegłym sezonie
piłkarze „Stali” M-7
rozgrywali mecze pił-
karskie o mistrzostwo A
klasy na obcym terenie,
bowiem własny stadion
poddany został całko-
witej modernizacji. O-
becnie płyta stadionu
jest już wykonana. W
br. planuje się jeszcze
wykonanie wałów na
miejscu stojące.

(Sj)

SPORT

Nasz komentarz sportowy

Duża stawka

Święta, święta i po świę-
tach. Piłkarze i żuźlowcy
Unii odpoczywali, a wraz
z nimi ich kibice. W pierw-
szy i drugi dzień świąt ob-
serwowaliśmy zmagania
mistrzowskie piłkarzy kra-
kowskiej ligi okręgowej i
„A” klasy. Tarnovia i Me-
tal raz jeszcze potwierdzi-
ły dobrą formę. Pierwsi
wygrali zasluszenie z Ka-
blem 1:0, drudzy zaś na
trudnym terenie w Jaworz-
nie z rezerwą Victorii po-
starali się o 1 punkt. Wy-
grana i remis daje nam
prawo wierzyć, że obydwie
zespoły, które jeszcze do
niedawna były kandydata-
mi do spadku — potrafią
odżegnać niebezpieczeń-
stwo i ulokować się w bez-
piecznym miejscu w ta-
beli. W krakowskiej A klasie
rezerwa Unii pokonała Błę-
kitnych, umacniając swą
pozycję. Pierwsze punkty

zdołali wreszcie piłkarze
Stal M-7 pokonując lokal-
nego rywala — tarnowski
Motor. Nie powiedło się je-
dynie Unii Niedomice w
Nowym Sączu. Tak czy
inaczej z uzyskanych wy-
ników możemy być zado-
woleni. Z niecierpliwością
natomiast oczekujemy na
wznowienie rozgrywek I i
II ligi piłkarzy i żuźlow-
ców. Szczególnie interesuje
nas najbliższy pojedynek
tarnowian o mistrzostwo II
ligi w Raciborzu, gdzie w

bratobójczym spotkaniu
przyjdzie naszym piłka-
rzom stoczyć ważny poje-
dynek. Raciborzanie na
wiosnę wystartowali zna-
komicie. Ich ostatnie zwy-
cięstwa stawiają ich w rze-
dzie kandydatów do I li-
gi.

Czy w tej sytuacji tarno-
wianie są bez szans? Abso-
lutnie nie! Tak więc spot-
kanie Racibórz — Tarnów
dla obu zespołów wydaje
się być bardzo trudne, bo-
wiem jedni walczyć będą o
premiową lokatę, drudzy
zaś o wydestanie się ze
strefy spadkowej. Stawia-
my na remis. Kolejnym
ważnym pojedynkiem dla
całego Tarnowa będzie
spotkanie motocyklowe na
żuźlu o mistrzostwo I ligi
Tarnów — Rzeszów, które
odbędzie się w Tarnowie.
Ani Stal ani Unia nie mają
w układzie tabeli łatwego
życia, stąd też zapowiada

się walka o każdy punkt.
Do tego właśnie meczu nie-
zwykle starannie przygo-
towali się tarnowianie, któ-
rzy po ostatnim zwycię-
stwie nad Spartą Wrocław
uwierzyli mocno w realne
szanse na utrzymanie się
w ekstraklasie. Z pewno-
ścią taki obrót sprawy był-
by wielką niespodzianką,
jak również dla specjalis-
tów „czarnego sportu”
wielkim zaskoczeniem. Dla-
tego też liczymy na dobrą
postawę naszych sportow-
ców i chyba na kolejne
zwycięstwo.

Ale czy nasze przewidy-
wania spełnią się, dowie-
my się dopiero po meczu.
Bądźmy jednak dobrej my-
śli i gremialnie zagrzewaj-
my naszych chłopców do
jak najlepszej walki. Staw-
ka duża, szansa jeszcze
większa.

Roman Osuch

Sportowy mikrowywiad

Spartakiada na finiszu

Zimowa spartakiada zakładowa organizowana przez
Ognisko TKKF dobiega już końca. W br. cieszyła się
dużym zainteresowaniem pracowników naszych Zakła-
dów. Zwrociliśmy się więc do wiceprzewodniczącego
Ogniska d/s sportowych JANUSZA ZIELINSKIEGO z
kilkoma pytaniami.

— Jakie dyscypliny sporto-
we cieszyły się największym
zainteresowaniem?

— Niewątpliwie brydż spor-
towy, tenis stołowy i bardzo
sprawnie zorganizowany tur-
niej szachowy. Ponadto koszy-
kówka mężczyzn, w której u-
dział wzięło kilkuset pracow-
ników. Niestety, słabsze zain-
teresowanie jest siatkówką. W
br. zgłosiło się mniej zespó-
łów niż zwykle. Duży na to
wpływ ma okres egzaminów
na uczelniach.

— Ujemnym zjawiskiem te-
gorocznej spartakiady zimo-
wej jest znikoma liczba ko-
biet biorąca udział w impre-
zach. Co jest tego powodem?

— Niestety, kobiety nie bar-
dzo interesowały się sparta-
kiadą, mimo naszych usilnych
starań w kierunku nakłoni-
enia ich do brania udziału
w organizowanych im-
prezach. Wydaje mi się, że
bardzo wiele zależy tutaj od
kierownictwa poszczególnych
Zakładów. Mam jednak na-
dzieje, że w letniej spartakiad-
zie będzie zupełnie inaczej.
Chcąc zwiększyć udział ko-
biet wprowadzimy punktację.
I tak w ogólnej punktacji za
udział kobiety doliczać bę-
dziemy 3 pkt., a mężczyźni 1
pkt.

— Z doświadczenia wiemy,
że imprezy sportowe organi-
zowane w zimie nie cieszą się
dużą frekwencją. Jak zarząd
Ogniska zamierza działać, by
w letniej spartakiadzie włą-

czyć do imprez sportowych
większą ilość pracowników?

— Przede wszystkim posta-
ramy się o większą propaga-
ndę imprezy w gazecie zakła-
dowej oraz w radiowęźle, po-
nadto wiele konkurencji prze-

prowadzimy na terenie Zakła-
dów. Letnią spartakiadę roz-
poczniemy już w maju.
Jako pierwsze ruszą li-
gi piłkarskie. Sądzę, że br.
będzie rekordowym pod
względem ilości uczestników
spartakiady.

— Dziękujemy za rozmowę
i życzymy owocnej pracy nad
umacnianiem sportu w na-
szych Zakładach.

Rozmawiał: J. Szymaszek

Warto przeczytać

„ROZWINIĘCIE
ASYMPTOTYCZNE” — A.
Erdelyi — Ta mała, w
kieszonkowym formacie
książka mówi o metodach
asymptotycznych należą-
cych do podstawowych
zastosowań matematyki w
różnych dziedzinach nau-
ki. PWN, str. 133, 15 zł.

„EKSPERYMENT W
FIZYCE JĄDROWEJ” —
W. Kusch — Autor oma-
wia bardzo wszechstron-
nie eksperymenty z za-
kresu fizyki jądrowej, za-
bawiające ciekawością naj-
bardziej dociekliwych czy-
telników, którym nie
wystarczą tradycyjne op-
isy eksperymentów i od-
kryć. PWN, str. 173, 16 zł.

O puchar 1000-lecia

Zamknięta już została lista zgłoszeń do turnieju
piłki nożnej młodzików, organizowanego przez ZKS
„Unia” Tarnów i ZK ZMS. Tegoroczny turniej wy-
wołał jeszcze większe zainteresowanie wśród młodzie-
ży niż w ubr. W związku z tym organizatorzy po-
stawili przeprowadzić rozgrywki w dwóch oddziel-
nych grupach. Wszystkie mecze przeprowadzone zo-
staną na stadionie ZKS „Unia”.
Uroczyste otwarcie imprezy nastąpi już w niedzielę
na stadionie.

(Sj)

Strzelcy już startują

Okazale wypadła inaugu-
racja sezonu strzeleckiego
w naszym mieście. Okręgo-
wy Związek Strzelectwa
Sportowego, wspólnie z Po-
wiatowym Klubem Strze-
leckim przy ZP LOK w
Tarnowie, zorganizował

zawody w kategorii kbks-6
i kbks-4.

Na starcie stanęły druży-
ny „Wawelu”, „Cracovii”,
Technikum Łączności w
Krakowie oraz strzelcy
tarnowscy — łącznie 34 za-
wodników i zawodniczek.

W kategorii kbks-6 I
miejscę zajął A. Witek
(PKS LOK) uzyskując wyni-
k 439/600, zaś w kategorii
kbks-4 zwyciężył K. Świer-
czek (PKS LOK) z wyni-
kiem 474/600, a III miejsce
wywalczył J. Okoński. Bar-
dzo dobry wynik (549/600)
osiągnął w kbks-5 na po-
dobnych zawodach w Kra-
kowie tarnowianin J. Si-
kora. Sędzią głównym im-
prezy był J. Szczygiel. (Zyk)

ROZRYWKI UMYSŁOWE

Krzyżówka

POZIOMO: 1) ssak morski,
5) życie na pustyni, 9) posi-
łek, 11) przy zagrodzie wiej-
skiej, 13) bież myśliwski, 15)
przywożona z Brazylii, 16)
skutek winy, 17) szklana ta-
bla, 19) ptak łowny, 20) matka
Zeusa, 21) elektroda dodat-

nia, 24) cieplica, 28) używana
jako kadzidło, 29) kiepski
znawca, 30) stopy żelaza z do-
mieszkami, 32) stolica Maroka,
33) przegub..., 34) jeden z
kontynentów, 35) 19. IV 68.
PIONOWO: 2) pięta, wiezy,
3) arka, 4) imię żeńskie, 5) o-
krzyk, 6) bohater spod Troi,
7) natychmiast, 8) opał, 10)
druga strona, 12) niemiaro-
wość, 18) papuga, 19) opraw-
ca, 21) liczebnik porządkowy
(wspak), 22) rolnik, rataj, 23)
...Lama, 25) materiał ubranio-
wy, 26) obniżka ceny, 27) ur-
zędowe papiery, 31) okres
czasu, 32) pierw. promienio-
twórca.

Rozwiązanie krzyżówki, wy-
łącznie na kartkach pocztow-

wych, prosimy nadsyłać pod
adresem redakcji do dnia 27
kwietnia br.

Wśród Czytelników, którzy
nadesłali prawidłowe rozwiąza-
nie, rozlosujemy nagrodę w
postaci kompletu serwetek
cepelwiskich.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 8 (179)

POZIOMO: misa, klan, kara-
wan, sport, Alkad, panie, nar-
ta, Ara, kat, Aar, iwa, ais,
OAS, galon, terma, Onasi, ar-
kan, Samaria, uzda, Teno.
PIONOWO: Ikona, Sari, An-
tek, Kwant, lala, ankra, ospa,
udar, parawan, Atacama, Ali,
Igor, alasz, anima, start, Or-
kan, Sana, osad, Erie.

Nagrodę za prawidłowe roz-
wiązanie krzyżówki, w po-
staci bonu towarowego war-
tości 80 zł, otrzymuje Eleonora
Kozioł — dział finansowy
ZA.

Po odbiór nagrody prosimy
zgłosić się w redakcji.

Niedziela na stadionach

PIŁKA NOŻNA

Stadion ZKS „Unia”.
godz. 11.30 — „Unia” Ib — Dunajec Nowy Sącz
— o mistrzostwo A — klasy.
godz. 13.00 uroczyste otwarcie turnieju piłki no-
żnej młodzików o puchar 1000-lecia.
Stadion ZKS „Metal”.
godz. 15.00 — „Metal” — „Tarnovia” o mistrzo-
stwo ligi juniorów.
godz. 16.30 „Metal” — „Tarnovia” o mistrzostwo
ligi okręgowej.

ZUŻEL

Stadion ZKS „Unia”.
godz. 16.00 „Unia” Tarnów — „Stal” Rzeszów —
o mistrzostwo I ligi.

(Sj)

Spartakiadowe plotki

Siatkarze Inwestycji —
wielokrotni mistrzowie
spartakiady zakładowej
przegrali ostatnio wal-
kowerem z Biurem
Projektów, bowiem w
wyznaczonym dniu nie
zgłosili się na mecz.
Czyżby stchórzyli?

Kto zwycięży w tur-
nieju koszykówki? —
odpowiedź na to pyta-
nie otrzymamy już za
kilka dni. Najwięcej
szans na mistrzostwo
mają zawodnicy Inwe-
stycji. Krąży plotka, że
w zespole tym gra
dwóch zawodników,
którzy czynnie upra-
wiają koszykówkę...

Najwięcej kibiców
przychodzi na spotkania
rozgrywane przez Akry-
lonitryl. Wszelkimi spo-
sobami dopingują oni
swoich kolegów. Na
razie doping ten wiele
im nie pomaga.

Siatkarze Biura Pro-
jektów mają obecnie
największe szanse na
mistrzostwo. Byłoby
to ogromną niespo-
dzianką. Najlepszymi
zawodnikami w zespole
są m. in.: J. Gwizdak i
J. Ruda.

(Sj)

TARNOWSKIE AZOTY

Organ Samorządu Robo-
tniczego Zakładów Azo-
towych im. F. Dzierżyń-
skiego w Tarnowie.

TYGODNIK

Redaguje kolegium
ADRES REDAKCJI

Zakłady Azotowe im.
F. Dzierżyńskiego w Tar-
nowie, budynek centrali
telegraficznej, I piętro, tel.
25-52, 45-52, 25-55.

WYDAWCA

Zakłady Azotowe im.
F. Dzierżyńskiego.
Numer oddano do skła-
du 13 kwietnia 1968 r.
Podpisano do druku 19
kwietnia 1968 r.
Nakład: 7.000 egz.

DRUK: Rzeszowskie Za-
kłady Graficzne, Rzeszów
ul. 3 Maja 28.